//

Książkę
Dieta Dobrych Produktów

Kod zdrowia
dla początkujących Zuchwałych
1 : 2,5-3,5 : 0,5-0,8

Po kilku tygodniach dla młodych
Po trzech miesiącach dla starszych
0,5 - 0,8 : 2,5 - 3,5 : 0,5 - 0,8

Nawet najbardziej Zuchwały człowiek,
który zdecyduje się na całkowite, lub częściowe pożegnanie się z akademicką medycyną w przypadku raka i przejściu na najniższe możliwe spożywanie węglowodanów
powinien robić to pod kontrolą Lekarza Optymalnego!

Tu nie ma żartów. To walka o Życie!
Szczególnie gdy klasyczna medycyna i dietetyka szpitalna
doprowadziły pacjenta do fizycznej ruiny.

Zuchwali wygrywają z rakiem?
Czy to możliwe, by jedzenie wyleczyło tak groźną chorobę?
Po pierwsze nie używajmy słowa leczenie, wyleczenie itp.

Szanowny Parlament Europejski
prawdopodobnie pod wpływem loby farmaceutycznego ma zamiar zakazać stosowania ziół, akupunktury, mikroelementów, homeopatii i innych naturalnych odwiecznych metod leczenia, więc już teraz idąc z duchem wolności i demokracji unijnej, co by nam działalności wywrotowej nie zarzucili, nic nie mówimy o leczeniu raka i innych chorób.

Wszak nawet chory na raka, jak na razie, może jeść co mu się podoba i wpieprzać boczek ze śmietaną i żółtkami, żeby odbudować organizm i przy okazji zagłodzić raka, zamiast doprowadzić się do ruiny jedząc modne soki owocowe z E-dodatkami do żywności, miodzik, węglowodany i glukozę, które wspaniale karmią komórki rakowe, by te pięknie rosły, po to by farmacja miała na czym eksperymentować i zarabiać, zarabiać,

Zarabiać.

Tak więc ani słowa o leczeniu.
Mówimy o Zuchwałym Tłustym Żarciu!

A że organizm chorego, jeżeli w porę zmieni sposób odżywiania, sam pozbędzie się choroby i przestanie być dostawcą pieniędzy dla koncernów od zDROWIA to przecież nie nasza wina.

Wszyscy boją się raka.
Rak boi się Zuchwałych!

Książkę
Dieta Dobrych Produktów

Na świecie jednak coś się dzieje
i jak dobrze pójdzie to za kilka lat polska medycyna będzie za granicą kupować Kwaśniewskiego sposób na raka.

Rzecz w tym, że i tam akademicy i farmacja nie poddają się łatwo i nowatorskiej Zuchwałej placówce wolno Zuchwale karmić tylko tych z których leczenia klasycy absolutnie zrezygnowali, czyli zmordowanych i wymęczonych - do oporu.
Ale dobre i to...

To oryginalna wersja angielska:
http://www.time.com/time/health/article/0,8599,1662484,00.html
Tłumaczenie tutaj
http://www.dieta-dla-zuchwalych.pl/Wygrac_z_rakiem/time_przedruk/

Ze strony:
http://www.prosalute.info/forum/viewtopic.php?t=492

Naukowcy z R-Biopharm AG z Niemiec pod wodzą 42-letniego dr. Johannesa Coya odkryli niedawno, że nowotwory złośliwe, dające przerzuty, nie pozyskują energii z reakcji spalania, tak jak zdrowe komórki (które spalają weglowodany do dwutlenku

węgla i wody) ale z FERMENTACJI!

Otóż komórki złośliwych nowowtorów fermentują glukozę, z której w wyniku fermentacji powstaje kwas mlekowy. Sam fakt fermentacji glukozy jest znany już medycynie, ponieważ w przypadku niedoboru tlenu, komórki mają możliwość włączenia "trybu awaryjnego" czyli rozpoczęcia fermentacji alkoholowej w celu pozyskania energii. Tak dzieje się często np. w czasie intensywnych treningów.

Odkryciem naukowców z Darmstadt jest wskazanie, iż w przypadku złośliwych nowotworów, fermentacja nie jest "trybem awaryjnym" ze względu na niedobór tlenu. Okazuje się bowiem, że nawet w obecności tlenu komórki złośliwych nowotworów fermentują, a nie spalają glukozę!

Dla osób interesujących się medycyną naturalną odkrycie naukowców z R-Biopharm AG nie jest rewolucyjne, bowiem wiedzą one już od dawna, że glukoza to paliwo dla raka. Takie zdanie mieli przecież wcześniej wybitni inni naukowcy: dr Johanna Budwig , Otto Warburg (Noblista)... Teraz jednak naukowcy z Darmstadt wykazali, że glukoza to JEDYNE paliwo, na jakim komórki zośliwego nowotwora mogą się rozwijać.

Niewątpliwie dla akademickiej medycyny to odkrycie rewolucyjne. Naukowcy opisali mechanizm, z którego wynika, że z chwilą odcięcia dostaw glukozy do złośliwego nowotwora, nowotwór ginie!

Autorzy informacji prasowej R-Biopharm AG konkludują swoje przypuszczenia odnośnie znaczenia tego odkrycia:
"(...) Ale i pacjenci z nowotworami, które fermentują glukozę mogą odegrać aktywną rolę w chronieniu się przed tymi agresywnymi guzami. Na przebieg choroby oraz jakosć życia chorego może wpłynąć zmiana diety. Ponieważ nowotwory te są nie tylko zależne od dostaw glukozy ale do tego nie są w stanie wykorzystać tłuszczów jako źródła energii, stąd niskoglukozowa i niskowęglowodanowa dieta bogata w oleje i proteiny może uczynić życie nowotworowi znacznie trudniejszym.
źródło: http://www.r-biopharm.com/general/press.php?action=presslist&id=4

//

Książkę
Dieta Dobrych Produktów

Kupisz Tutaj

W numerze Optymalnika z lutego 2006 roku, ukazał się artykuł doktora Krzysztofa Krupki zatytuowany "Nowotwory mózgu". Przy tym rodzaju nowotworu wręcz standardem powinna być dieta ketogeniczna, doktor Krupka mówi iż, komórka nowotworowa potrzebuje 10-krotnie większej ilości glukozy, aby wykonać tę samą pracę jak komórki zdrowe, przy czym jak niemieccy badacze potwierdzili komórka nowotworowa odżywia sie tylko glukozą. Stosowanie diety ketogennej nie jest przeciwskazaniem do stosowania innych metod leczenia, a bardzo poprawia efekt leczenia operacyjnego, radioterapii czy chemioterapii.

Więc podsumujmy jakie wnioski należy wyciągnąć:
Nie ważne jaki masz nowotwór czy to trzustki, czy kości, czy krwi, RAK ZAWSZE odżywia się glukozą, czyli cukrem, czyli węglowodanem. W chorobie nowotworowej glukozę a co za tym idzie SPOŻYCIE WĘGLOWODANÓW należy obniżyć do ABSOLUTNEGO MINIMUM.

Nie ważne czy to miód, czy owoc, czy zboża, czy sok owocowy, czy ryż, czy ziemniaki, to wszystko jest WĘGLOWODANEM.
Zarówno węglowodany proste jak i złożone, WSZYSTKIE WĘGLOWODANY złożone muszą ulec trawieniu, nim zostaną przyswojone. Ostatecznym produktem trawienia węglowodanów złożonych jest glukoza, która wchłonięta z przewodu pokarmowego do krwi jest rozprowadzana do wszystkich tkanek jako główny substrat energetyczny.
Nawet jedząc ziemniaki czy pieczywo dostarczasz węglowodany (cukry) które w ostateczności w organiźmie zostaną zamienione na GLUKOZĘ.
A na takie coś tylko "czeka" KOMÓRKA NOWOTWOROWA ! ! !
Należy ograniczyć zjadanie węglowodanów do ABSOLUTNEGO MINIMUM!!!

Nawet najbardziej Zuchwały człowiek,
który zdecyduje się na całkowite, lub częściowe pożegnanie się z akademicką medycyną w przypadku raka i przejściu na najniższe możliwe spożywanie węglowodanów powinien robić to pod kontrolą Lekarza Optymalnego!

Tu nie ma żartów. To walka o Życie!
Szczególnie gdy klasyczna medycyna i dietetyka szpitalna doprowadziły pacjenta do fizycznej ruiny.